

Świat wartości gimnazjalistów z małych miast

Wartości obejmują i normują wszystkie wymiary życia. Wartości wyznaczają nasze postawy wobec ludzi i rzeczy. Rzutują tym samym na stany emocjonalne oraz wpływają na samoocenę. W procesie rozwoju, dorastania i dążenia do szczęścia: człowiek może zmieniać hierarchię wartości, a poprzez to zmienić swój kierunek rozwoju. Motywacja tej zmiany może być bardziej lub mniej szlachetna. Jej elementy mogą wpływać na dojrzałość osobową lub jej brak. Poziom i dojrzałość osoby zależą więc od stopnia realizacji określonej hierarchii wartości, od siły motywacji i od sposobów realizowania tych wartości w życiu. Wartości tworzą różne korelacje i mają swoje odpowiedniki w zachowaniach i postawach.

Aspiracje, zatem można utożsamiać z potrzebami świadomymi, odnoszącymi się do wartości aktualnie nieposiadanych, lub takich, które wymagają ciągłego odnawiania. Aspiracje są jednym z ważniejszych motywów ludzkiego działania, kierują procesem uczenia się jednostki, jej działalnością twórczą oraz mają silny wpływ na podejmowanie przez jednostkę działań innowacyjnych zmierzających do przekształcania i doskonalenia samego siebie oraz swego środowiska.

Wśród aspiracji młodzieży szczególne miejsce zajmują poglądy związane z osobistymi perspektywami życiowymi. Aspiracje życiowe, w zestawieniu z preferowanymi wartościami oraz z postawami wobec przyszłości stanowią istotne pole badań psychologicznych. Dorastający człowiek, aby mieć poczucie własnej tożsamości chce sam odkrywać i wybierać wartości. Daje to w rezultacie izolację od rodziny, wskutek czego zanika dotychczasowe zaufanie i bliskość, a pojawia się nieufność i dystans¹.

Niekiedy w literaturze psychologicznej uznaje się aspiracje za rodzaj nastawień. Takie stanowisko związane jest z traktowaniem ich jako swoistego celu działania. Do pojęcia celu odwołuje się Józef Kozielecki², który o aspiracjach pisze jak o celu, który jednostka stawia przed sobą jako coś, co spodziewa się osiągnąć lub stara się osiągnąć.

U dzieci w wieku szkolnym, jak również u młodzieży, występują aspiracje edukacyjne zwane też aspiracjami szkolnymi.

¹ Por. J. Nagórny, *Wartość życia ludzkiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

² Por. J. Kozielecki, *Nowe idee w psychologii: psychologia XXI wieku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2009.

W ujęciu Janusza Nagórne³ aspiracje szkolne to chęć osiągnięcia wyobrażonego sobie sukcesu szkolnego jako ocenianego w danej kulturze życiowo ważnego celu. Ten rodzaj aspiracji dotyczy wyników osiąganych przy uczeniu się, których miernikiem są oceny szkolne. Aspiracje edukacyjne wyznaczają również poziom wykształcenia, który dany osobnik zamierza w przyszłości osiągnąć. U młodzieży kończącej szkołę podstawową i średnią występują aspiracje zawodowe stymulujące wybór kierunku i dalszego kształcenia. Dotyczą one określonego zawodu, wykonywania związanych z nim czynności, skutecznej działalności zawodowej, osiąganych w niej sukcesów.

Kwestionowanie i odrzucanie wartości, rozpad tradycyjnie pojmowanej rodziny, akceptacja swobód i odrzucenie zobowiązań, kult pieniądza, pogarda dla etosu pracy i autorytetów, są zadaniem Kazimierza Denka⁴ niebezpiecznymi zjawiskami dla edukacji.

Wartości są przedmiotem zainteresowań nauk humanistycznych i społecznych. Zajmują w życiu uczniów ważne miejsce. System wartości młodych Polaków nie ma oparcia w autorytetach. Kształtują ich media, kultura „instant”, kryzys rodziny i narastający rozpad więzi społecznych. Dlatego dużego znaczenia nabiera wychowanie dzieci, młodzieży do wartości. Uczniowie jako istoty ceniące aksjologię w otoczeniu, są otwarci na wartości. To one stanowią o sensie ich życia. Rozstrzygają o różnego rodzaju uczuciach – takich, jak: radość, smutek, miłość, nadzieja, przyjaźń, szczerość, prawdomówność, uczciwość. Te wartości pojawiają się w wielu publikacjach, kiedy bada się młodzież. Podczas nauki następuje proces krystalizowania się systemu wartości uczniów. Pojawiają się w nich wartości związane z rolami obywatelskimi, społeczno-politycznymi, rodzinnymi i zawodowymi.

Świat wartości gimnazjalistów z małych miasteczek

Wizerunek miasta czy szerzej miejsca nie odbiega w zakresie definicji od wizerunku pojedynczej rzeczy. Można przyjąć, że główna różnica wynika ze złożonej struktury i dużej liczby powiązań, jakie tworzy miasto wewnątrz i na zewnątrz – nie tylko w sensie urbanistycznym, ale i wewnętrznym, osobowościowym. O tym gdzie mieszkamy decydują czynniki od nas niezależne lub zależne. Istnieje potrzeba, aby posiadać miejsce na ziemi, z którym chcemy się identyfikować.

Młody człowiek w tym okresie rozwoju stawia także przed sobą wiele wyzwań. Chce udowodnić przed samym sobą, ale i dorosłymi, że jest już gotów podejmować samodzielne decyzje, za które odpowiadać tak naprawdę będzie

³ G. Kutra, *Dorastanie jako okres wielkich transformacji*, w: A. Jurkowski (red) *Zagadnienia psychologii wychowawczej*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2003.

⁴ K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna i pozaszkolna*, wydawnictwo WSP w Poznaniu, Poznań 2009.

jednak jeszcze tylko pozornie, gdyż w sytuacjach porażki i nie dotrzymania własnego słowa jako mechanizm obronny będzie stosował usprawiedliwianie oraz przerzucanie odpowiedzialności na innych.

Miejszem badań było 14 miasteczek powiatowych z 26 otaczających województwo dolnośląskie. Po reformie administracyjnej w 1999 roku otacza Wrocław 26 powiatów. Wybrano losowo czternaście powiatów i czternaście miasteczek: połowa z wszystkich mieszczących się wokół Wrocławia plus jedno więcej ($13+1=14$) w których dokonano badań w publicznych gimnazjach. Był to dobór celowo losowy. Dla porównania wyników otrzymanych w miasteczkach zestawiono je z różnymi klasami trzecimi gimnazjalnymi w dużym mieście, to jest Wrocławiu. Gimnazja również były wybrane doбором celowo losowym, kryterium doboru była liczebność danego gimnazjum, gdzie wybrano pięć gimnazjów z pierwszej dziesiątki najbardziej licznych we Wrocławiu. W tych gimnazjach zbadano w sumie 109 uczniów klas III. Ogólnie badaniom poddano 435 uczniów, zarówno uczących się w małych miasteczkach, jak i w mieście. W małych miastach było 44 procent chłopców (odpowiednio 66 procent dziewczynek), a we Wrocławiu 51 procent chłopców (49 procent dziewczynek).

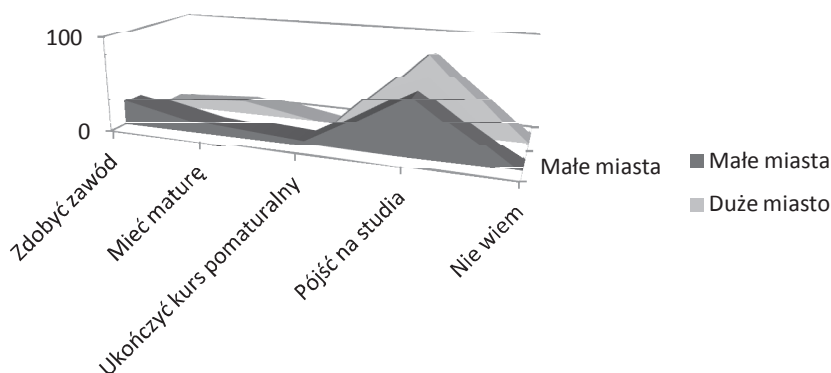
Wyniki badań

Dorastający człowiek, aby mieć poczucie własnej tożsamości, chce sam odkrywać i wybierać wartości. W wielu badaniach wartości „wykształcenie” i „praca” uzyskiwały znaczną lokatę, zaraz po udanym i szczęśliwym życiu rodzinnym. Młode pokolenie pragnie mieć zatem poczucie również przydatności dla innych i przydatności społecznej. Wśród młodzieży uwidaczniają się różnorodne zjawiska, które od dłuższego czasu przysparzają rodzicom i pedagogom wiele problemów. Należą do nich m.in. mała aktywność społeczna młodzieży, egoizm, cynizm, niechęć wstępowania do organizacji młodzieżowych, niskie aspiracje edukacyjne, a także niechęć do podejmowania pracy i zdobywania zawodu. Sytuacja społeczno - ekonomiczna Polski nie pomaga w wychowaniu młodego pokolenia. Niekiedy wręcz przeciwnie, pogoń za środkami materialnymi, często trudna sytuacja materialna wielu rodzin, a także brak czasu nie pozwalają na nawiązywanie właściwych relacji w rodzinie, co ostatecznie przekłada się na zaburzone relacje społeczne.

Umiejętności wychowawcze nauczycieli i atmosfera w szkole powinny służyć wszechstronnemu rozwojowi uczniów, pomocy w kształtowaniu postaw moralno - światopoglądowych młodzieży, promocji zdrowia fizycznego i psychicznego. Wszystkie czynniki, które łagodzą na terenie szkoły napięcia i niezdrową rywalizację mają znaczenie profilaktyczne.

Jakie plany na przyszłość mają badani gimnazjaliści, co dla nich jest ważne i warte poświęcenia?

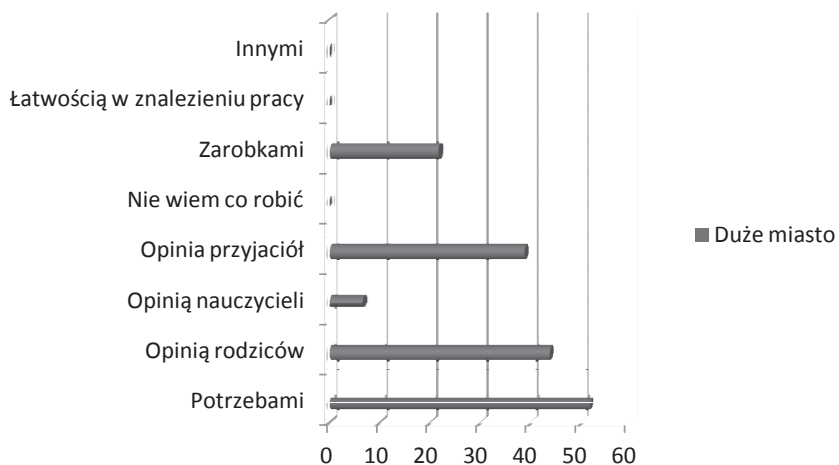
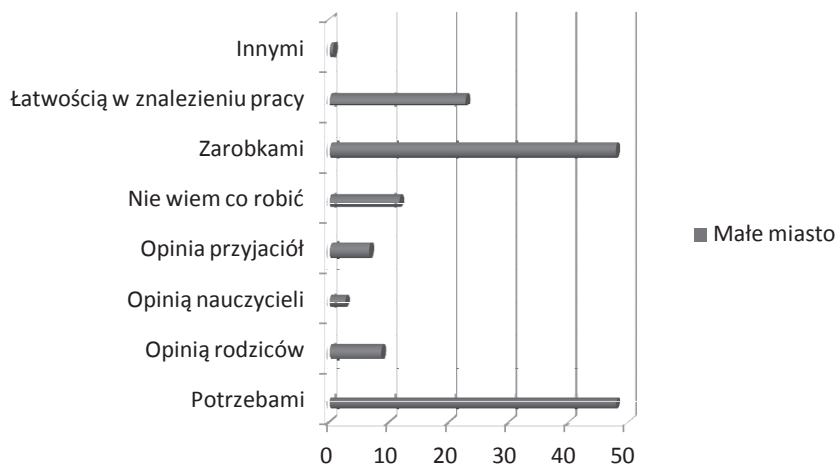
Wykres 1. Procentowy wskaźnik bliskich planów życiowych



Widać dość spore zróżnicowanie obu środowisk zamieszkania. Preferencja związana z ukończeniem studiów, jako głównym elementem edukacyjnym dominuje u gimnazjalistów z Wrocławia. Taką drogę swojego rozwoju związaną ze zdobyciem miejsca na uczelni wskazuje na to aż 80 procent. W małych miastach młodzież postrzega to trochę inaczej, gdyż ich preferencje w stosunku do wyższej uczelni to tylko 57 procent respondentów. Różnica pozytywna związana ze studiami pomiędzy oboma miejscami zamieszkania ze wskazaniem na duże miasto to aż 23 procent. To całkiem dużo. W małych miastach czwarta część populacji chce mieć jakiś konkretny zawód (26 procent), być może dlatego tak chętnie wskazywali na Technikum jako miejsce swojej nauki? We Wrocławiu skończenie edukacji wyłącznie na posiadaniu zawodu nie jest tak satysfakcjonujące i wynosi ledwie 7 procent. To kolejny element różnicujący oba środowiska zamieszkania.

Także deklaracje odnośnie kursu pomaturalnego. Ten rodzaj „zdobytej” wiedzy w ogóle nie interesuje wrocławian, za to 6 procent młodzieży małomiasteczkowej właśnie tak chciałoby się realizować w życiu. Młodzi wrocławianie widzą się przede wszystkim na studiach, to jest ich droga do kariery, realizowania się w życiu. Młodzi mieszkańcy małych miast są bardziej pragmatyczni. Owszem studia mogą być, ale sposobem na życie jest przede wszystkim zawód, „fach w rękę”, bo to jest klucz do sukcesu. Edukacja w ujęciu studiów wyższych w ich opiniach nie zapewni im pracy i szczęścia. Czy takie decyzje dotyczące najbliższej przyszłości są konsultowane z rodzicami, czy młody człowiek podejmuje je w oparciu o inne priorytety.

Wykres 2 i 3. Hierarchia wyborów przy planach na przyszłość według ważności dla respondenta



Wyniki nie sumują się do stu, gdyż respondenci mieli wybrać 3 główne kryteria dla siebie i je uporządkować według ważności.

Wyniki są odmienne dla każdej z badanej grup. Co wskazują prawie

zgodnie gimnazjaliści z małego i dużego miasta- ważne są własne potrzeby przy patrzeniu na przyszłość. To wskazanie oscyluje wokół 50 procent bez względu na miejsce zamieszkania. Opinia rodziców jest dość ważna dla wrocławian, ponieważ wskazało na nią aż 44 procent respondentów z tego miasta. Dla ich rówieśników mieszkających w małych miastach, opinia rodziców to ledwo 9 procent w hierarchii. Za to możliwość zarabiania, czym należy się kierować przy decyzjach życiowych, to aż 48 procentowy wskaźnik mieszkańców małych miast. Dla wrocławskich gimnazjalistów nie jest to aż tak ważne i wskazują na ten element „wyborów życiowych” w 22 procentach. Łatwość znalezienia pracy również jest istotna dla gimnazjalistów małomiasteczkowych (23 procent), za to nie liczy się wcale dla wrocławskich (0 procent). Co wynika z tych zestawień?

Jeżeli spojrzeć na młodzież małomiasteczkową, to w życiu w kolejności ważności istotne są dla nich w dalszych planach życiowych następujące determinanty jak: własne potrzeby, zarobki, łatwość znalezienia pracy. Czyli nastawienie wyłącznie na siebie i na swoje potrzeby. Nie ma dla nich znaczenia opinia nauczycieli (3 procent wskazań) i rodziców (9 procent), co dziesiąty nie wie co w życiu robić.

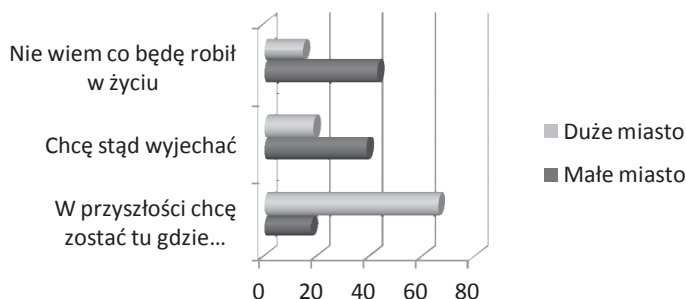
Młodzież wielkomiejska kieruje się w życiu potrzebami, opinią rodziców i opinią przyjaciół. Za to łatwość znalezienia pracy (0 procent) nie ma dla nich w ogóle znaczenia. I nie ma niezdecydowanych (0 procent), oni wiedzą co chcą i ku czemu dążą. Dlatego jak wynikało z wcześniejszych deklaracji 80 procent wrocławian chce studiować, kształcić się- co nie ma aż takiego znaczenia u młodzieży w miasteczkach. Dwie hierarchie, które pokrywają się tylko przy własnych potrzebach, każda kolejna ma inne znaczenie dla każdej z grup.

Ma to potwierdzenie w liczbach. Analizując np. Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Sulechowie, która ma 2,8 tysiąca studentów dziennych i zaocznych, Miejsc w akademikach jest tylko 200⁵. Zakładając prywatne kwatery, dojeżdżających i mieszkających u rodziny studentów, to i tak proporcja wychodzi z większą korzyścią dla tych lokalnych. Tak jest w całym kraju. Studentów zamiejscowych jest mniej, aniżeli miejscowych. Nie dziwi zatem, że aż 80 procent więcej gimnazjalistów wrocławskich chce studiować, nie zależy im na uzyskaniu zawodu po szkole średniej i podjęciu pracy, na czym bardziej zależy tym gimnazjalistom, którzy pochodzą z małych miast.

Jak zatem upatrują swoją przyszłość młodzi ludzie w odniesieniu do miejsca zamieszkania? Chcą zostać np. w małym mieście, lub we Wrocławiu. W jakim miejscu widzą swoją przyszłość, bez względu na to co będą robić w życiu?

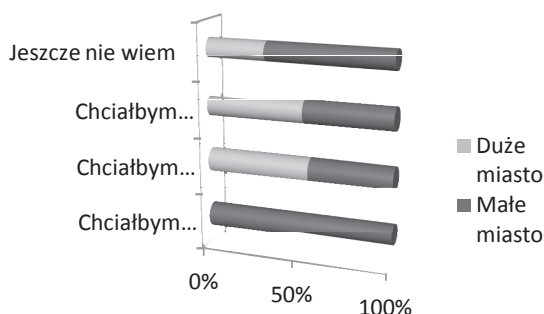
⁵ <http://www.gazetalubuska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20081013/POWIAT23/468097599>

Wykres 4. Procentowy wskaźnik wyboru miejsca zamieszkania i pracy w przyszłości



Zróżnicowanie jest spore. W planach życiowych gimnazjaliści małomiasteczkowi wydają się nie akceptować aktualnego miejsca zamieszkania. Pragną opuścić małe miasto (39 procent wskazań). Lokalnych patriotów jest ledwo 18 procent, a niezdecydowanych aż 43 procent. Oczywiście są to tylko deklaracje, które nie muszą się ziścić w przyszłości, ale pokazują pewną tendencję. Wrocławscy młodzi ludzie są lokalnymi patriotami, 66 procent zadowolonych jest z miejsca gdzie mieszkają. Tylko 19 procent myśli o zmianie miejsca zamieszkania. Niewielu jest też wahających się co będą robić w życiu, bo tylko 15 procent. Jeżeli tak dużo młodych ludzi z małych miast chce zmiany, to dokąd? Gdzie chcą wyjechać. Wskazania są dość ciekawe, zobaczmy, czy różnicują środowiska zamieszkania?

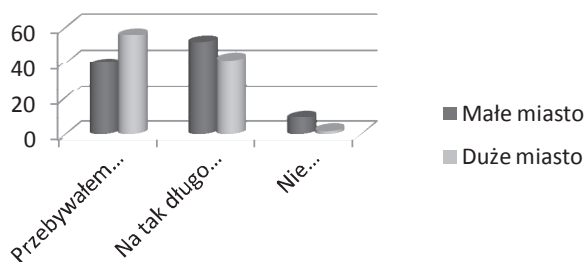
Wykres 5. Procentowy wskaźnik wyboru miejsca zamieszkania i pracy, gdyby była taka możliwość.



Przypomnijmy, są to wypowiedzi tylko tych młodych ludzi, którzy chcą wyjechać z miasta w którym mieszkają. Takich osób we Wrocławiu jest bardzo mało, bo tylko 19 procent, za to w małych miasteczkach aż 39 procent. Jakie kierunki na mapie Polski i świata im się marzą? Po około 20 procent z obu środowisk zamieszkania preferują zagranicę. 56 procent gimnazjalistów z małych miasteczek chciałoby mieszkać i uczyć się w dużym mieście. Porównując to z deklarowanym wyborem szkoły średniej (w dużym mieście) widać wyraźnie, iż młodzież malomiasteczkowa koniecznie chce się „wyrwać” ze swojego środowiska w przyszłości. Jeżeli zrealizują pierwszy krok na tej drodze, to znaczy pójdą do szkoły średniej w dużym mieście, to w jakimś procencie te ich deklaracje mogą zostać zrealizowane.

Uczniowie z małych miasteczek w swobodnych rozmowach (wywiad pogłębiony) mówili wiele o pobycie za granicą. Idealizowali tamte kraje, twierdzili w znacznej ilości opinii, że jest tam możliwość dostania stypendium większego niż w Polsce i to już na poziomie szkoły średniej. Powoływali się na jakiś swoich znajomych, którzy ponoć tak mają. Twierdzili, że tam łatwiej o pracę, za którą lepiej żyje się niż za płacę otrzymywaną w Polsce. Na tym tle uczniowie z gimnazjów we Wrocławiu byli zupełnie na innym biegunie. Oni w większości nie chcą wyjeżdżać z miasta, chcą się tu uczyć i tu pracować. Miasto oferuje im dużo i zamierzają z tej oferty skorzystać. Na pewno będzie im w tym zakresie lepiej, aniżeli ich kolegom z małych miast. Nie będą zamieniać swojego miejsca na ziemi na coś ulotnego i niepewnego. Wrocławscy gimnazjaliści przekonywali mnie w rozmowach, że dużo osób wraca zza granicy z powodu kryzysu i straty pracy. A jak ktoś zna języki, ma wykształcenie to i tutaj znajdzie dobrą pracę. Może takie opinie wynikają z wcześniejszych wyjazdów z rodzicami za granicę? Zapytaliśmy o to gimnazjalistów: czy przebywali w ciągu swojego życia co najmniej miesiąc poza miejscem zamieszkania, w tym za granicą Polski?

Wykres 6. Procentowy wskaźnik wyjazdów krajowych i zagranicznych poza miejsce zamieszkania co najmniej na miesiąc i dłużej

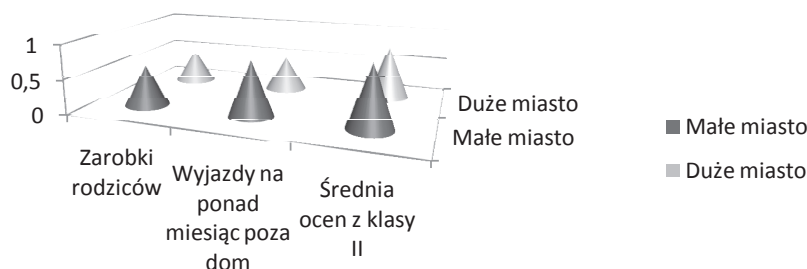


Okazuje się, że wyjazdy poza miejsce zamieszkania są w obu badanych grupach, lecz lepszy (wyższy) wskaźnik takich wyjazdów występuje u młodzieży z Wrocławia. Wyjeżdżali oni bowiem poza miejsce zamieszkania na ponad miesiąc aż w 56 procentach wskazań. Ich kolegów z małych miast ceniących sobie takie wojaże było 39 procent. Różnica na korzyść Wrocławia wynosi więc aż 17 procent. To dość dużo jak na porównywalne grupy. Być może ma to związek z sytuacją materialną rodzin, choć wydawać by się mogło, że wyjazdy choć raz w życiu na jakiś dłuższy okres czasu- każdemu powinno się to w ciągu 16 lat zdarzyć. Z drugiej strony nasza nas refleksja. Skoro tylko 39 procent gimnazjalistów z małych miast było na ponad dłużej niż miesiąc poza miejscem swego zamieszkania, to jak sobie poradzą z wyjazdem poza rodzinne miasto? Wcześniej deklarowali aż w 56 procentach, że chcieliby się uczyć w dużym mieście, czyli w konsekwencji dojeżdżać tam, potem ewentualnie studiować. Czy to nie kłóci się z wcześniejszymi deklaracjami?

Jeżeli byłem poza swoją miejscowością przez miesiąc, być może jeździłem z rodzicami za granicę- to wiem w przybliżeniu jak tam się żyje, jak to jest być z dala od domu w obcym mieście, w przybliżeniu: jak sobie radzić bez znajomego i bliskiego zaplecza. Kiedy nie doświadczyłem tego, to deklaracja dotycząca zmiany miejsca zamieszkania być może jest chęcią, ale nie popartą doświadczeniem. Czy determinacja młodych osób zamieszkujących w małych miastach rzeczywiście jest taka?

Można sprawdzić, jakie czynniki tak naprawdę decydują o tym, że młodzież deklaruje chęć nauki w dużym mieście. W tym celu skorelowaliśmy potencjalne wyznaczniki takich decyzji wśród tych uczniów, którzy deklarowali naukę w dużym mieście. W tym celu posłużyliśmy się siłą konwergencji Góralskiego, im wyższa siła związku, tym $C=1$.

Wykres 7. Interpretacja współczynnika kontyngencji „C” według klucza Góralskiego.

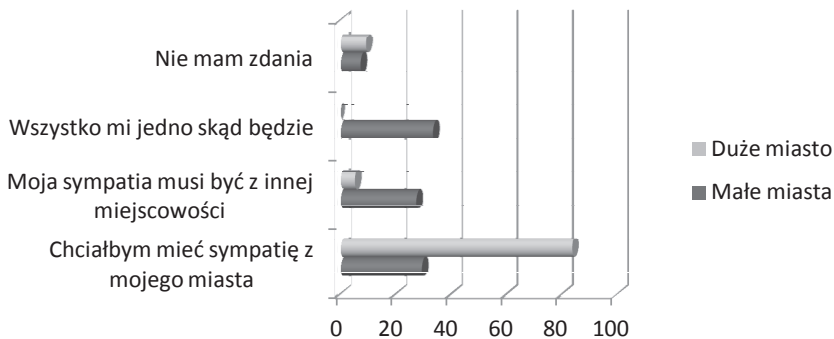


Jeżeli przyjrzymy się uczniom szkół gimnazjalnych z małych miast, jaki współczynnik jest najbardziej istotny przy wyborze nauki w dużym mieście, wśród tych uczniów którzy to deklarowali, wówczas na pierwszy plan wysuwa się średnia ocen z klasy II. Siła tego związku jest *bardzo wysoka*, gdyż $C=0,9$. Im wyższa średnia ocen z klasy poprzedniej, tym bardziej wzrasta dobre samopoczucie i chęć wyjazdu. Wyjazdy na ponad miesiąc poza miejsce zamieszkania to konwergencja *wysoka* $C=0,8$. Zaś mniejszy wpływ wydają się mieć zarobki rodziców, choć wskaźnik również jest *wysoki*, a współczynnik konwergencji to $C=0,6$.

Analizując wypowiedzi gimnazjalistów z Wrocławia, tych którzy deklarowali naukę na miejscu, mamy nieco inne preferencje. Najważniejszy współczynnik mający znaczenie przy takim wyborze są również jak u ich kolegów z małych miast: stopnie. Współczynnik konwergencji (stopnie) jest *bardzo wysoki* i siła związku wynosi $C=0,8$. Zaś zarobki rodziców i wyjazdy na ponad miesiąc poza miejsce zamieszkania to korelacja *przeciętna* i siła związku wynosi $C=0,5$.

Zapytano też konsekwentnie o inne plany życiowe, będące w tym wieku niekiedy w sferze marzeń, czasami w jakimś stopniu realizowanymi poprzez nawiązywanie znajomości w sieci. Konkretnie, skąd miałyby być ich sympatia, jeżeli chodzi o miejsce pochodzenia?

Wykres 8. Procentowe wskazania dotyczące miejscowości pochodzenia sympatii.

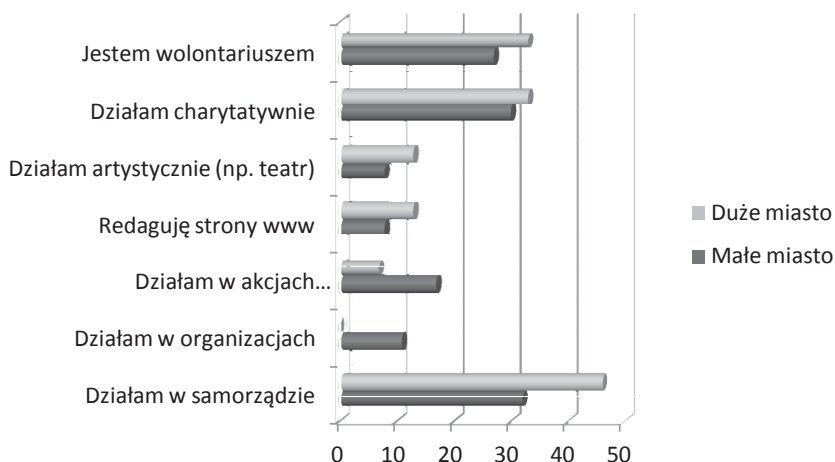


W tym wieku uczniowie w wieku dojrzewania niekiedy koloryzują swoje wypowiedzi, co bierzemy pod uwagę. Niemniej 30 procentowe wskazanie, że pragnie się mieć sympatię ze swojego miasta w przypadku gimnazjalistów z

małych miast- to wskaźnik nieco minimalistyczny. Wrocławscy gimnazjaliści są jakby bardziej stanowczy w tym zakresie, gdyż chcieliby mieć symaptie (bądź ją mają) ze swojego miejsca zamieszkania. Ich wskazanie wyniosło aż 84 procent. To bardzo wysoko. Różnica wynosi 50 procent. Być może dla uczniów z małych miast koleżanka (później narzeczona) z innego miasta (dużego, spoza ich własnej miejscowości) do którego aspirują w zakresie nauki i pracy będzie sprzymierzeńcem, gdyż bycie samemu w obcym mieście jest zawsze trudne. Nie upatrują w tym wyborze lokalnej koleżanki, ale kogoś spoza ich kręgu. To dość ciekawe spostrzeżenie.

Warto się jeszcze dowiedzieć, czy myśląc o szkole średniej, swojej aktywności w późniejszych latach (związanej z nauką) robią coś na miejscu, przejawiają jakąś aktywność? Generalnie starano się uzyskać odpowiedź, czy są lokalnie aktywni? Osoba podejmująca wyzwania, działająca np. jako wolontariusz zapewne pewniej się będzie czuła w nowej szkole śrniej, zna swoje mocne i słabe strony, poprzez podejmowanie wyzwań jest pewniejsza w swych wyborach. Jak kształtuje się ta sfera?

Wykres 9. Procentowy wskaźnik działalności szkolnej i pozaszkolnej.



Wyniki nie sumują się do stu, gdyż uczniowie mogli zakreślić każdą formę aktywności.

Aktywność nie jest zbyt wielka, ale musimy brać pod uwagę, że jest to ostatnia klasa gimnazjum, jak i to, że w tym wieku uczniowie jeszcze nie mają

sprecyzowanych planów co chcą robić w życiu, a czasami ich decyzje podyktowane są koniunkturą lub chęcią robienia tego samego co inni koledzy bądź koleżanki. Największym zainteresowaniem bez względu na miejsce zamieszkania wydaje się mieć działalność w samorządzie szkolnym jak i wolontariat, a także działalność charytatywna. To obecnie jest modne wśród młodzieży. Najmniejszym zainteresowaniem cieszą się organizacje młodzieżowe- to już zanikająca forma uczestnictwa. Działalność w akcjach ekologicznych była porównywalna z redagowaniem stron WWW. O ile redagowanie stron WWW wymaga dość sporej wiedzy informatycznej i można na tym zarobić, o tyle akcje ekologiczne są dość powszechne w naszym kraju. Wysyłanie płatnego SMSa w związku z jakąś akcją ze wskazaniem na konkretną pomoc, czy wreszcie tak powszechne loterie organizowane w szkołach. Ta sfera, co nas zaskoczyło nie cieszy się uznaniem w małym i dużym mieście, choć ma niewiele większy procent wskazań w małym mieście.

Sumując. Jakość życia jest pojęciem szerokim, wieloznacznym i dość subiektywnym, zarówno w odczuciu jednostek, jak i całych zbiorowości ludzkich. Znaczenie tego pojęcia zmienia się również w miarę postępu cywilizacyjnego. Na jakość życia jednostki wpływ mają zarówno czynniki obiektywne jak i uwarunkowania subiektywne. Aspiracje są czynnikiem silnie determinującym zachowania człowieka, współdecydują o planach życiowych, a także o bliższych i dalszych zamierzeniach.

W dużym stopniu pobudzają jednostkę do aktywności związanej z realizacją jej planów życiowych. W przypadku młodzieży najwięcej miejsca zajmują aspiracje szkolne i edukacyjne. Aspiracje, które dotyczą przyszłej nauki określa się jako edukacyjne, pozostają one w bliskim związku z aspiracjami zawodowymi. Dlatego też często nazywane bywają aspiracjami edukacyjno – zawodowymi. Człowiek rodzi się z pewnymi predyspozycjami, żyje w różnych środowiskach i styka się z różnymi jednostkami, grupami czy instytucjami, dlatego trudno odizolować jedno czynniki od drugich. Osiągnięcia i dokonania w młodym wieku, to dopiero początek drogi, jaką wyznacza sobie młodzież. Każdy z nas ma jakieś plany, dążenia i aspiracje życiowe, które chciałby w przyszłości zrealizować. Dla każdego młodego człowieka są one czymś szczególnym, gdyż w dużej mierze wyznaczają przyszłą drogę życia. Jaką rolę w tym wszystkim odgrywa rodzina?

W rodzinie współczesnej zmienia się również pozycja (status) dziecka. Dziecko przestaje być traktowane jako "podpora materialna" dla rodziców, jego zabezpieczenie na jesień życia. Rodzina coraz bardziej interesuje się przyszłością swego potomka, jego wykształceniem. Tak bynajmniej wynika z literatury (np. Adamski 2002⁶). Jak zatem kształtują się plany na przyszłość w badanych środowiskach?

⁶ F. Adamski, *Rodzina wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002.

Studia wyższe jako podstawową formę realizacji swojej przyszłości wybiera znaczna część gimnazjalistów z Wrocławia, ta droga osiągnięcia sukcesu jest bliska dla 80 procent młodzieży. Młodzież z małych miast nie za bardzo chce pójść tą drogą, ich wskazanie na studia wyższe jako formę realizacji oscylują wokół 57 procent wskazań. Za to aż 26 procent z nich chciałoby mieć w przyszłości jakiś konkretny zawód w ręku, co niekoniecznie musi wiązać się ze studiami. Takich deklaracji odnośnie konkretnego zawodu nie widzą w ani jednym procencie gimnazjaliści wrocławscy.

Przy wyborze przyszłego wykonywanego zawodu, jako sposobu na życie, młodzi wrocławianie aby się upewnić, w 44 procentach chcą zasięgnąć opinii rodziców w tym zakresie. Dla ich kolegów z małych miast nie jest to istotne aż tak bardzo, bo takie wsparcie ze strony rodziny, konsultowanie się z nią zadeklarowało tylko 9 procent respondentów. Za to dla środowiska gimnazjalistów małomiasteczkowych przy podejmowaniu decyzji o wyborze pracy ważne będą przyszłe zarobki, ten element przyszłego życia popiera 48 procent z nich. Ich koledzy wielkomiejscy mają inne zdanie na ten temat, zarobki są ważne tylko dla 22 procent z nich. Nie będą się też kierować łatwością w znalezieniu pracy, to ich w ogóle nie interesuje, za to bardzo interesuje ich kolegów z małych miast, co piąty będzie na to zwracał uwagę.

Małe miasta mimo niewątpliwych uroków jako miejsce do życia, spokojnego bytu, pewnej stabilizacji nie cieszą się aż takim uznaniem jako miejsce do nauki w szkole średniej. 39 procent mieszkańców takich miasteczek chce wyjechać do dużego miasta aby się uczyć, tam żyć. Mimo tak dużej deklaracji, niewielu więcej z nich kiedykolwiek wyjeżdżało poza swoje miejsce zamieszkania na dłużej niż miesiąc. Wyjeżdżających na tak długi czas z Wrocławia było za to 56 procent gimnazjalistów.

Co wpływa na chęć opuszczenia swojego rodzinnego miasteczka, jakie czynniki to determinują? W małych miastach największe znaczenie przy podejmowaniu takiej decyzji mają dobre stopnie, zarobki rodziców i właśnie wyjazdy na dłużej poza swój dom. Te korelanty mają największy wpływ u tych osób, które zadeklarowały, że chcą wyjechać ze swojej miejscowości. U bardzo nielicznej grupy gimnazjalistów wrocławskich, którzy chcieliby się uczyć poza swoim miastem głównym decydującym czynnikiem były stopnie, zarobki rodziców i wcześniejsze wyjazdy nie mają w tym udziału.

Te decyzje przekładają się i na inne sprawy. Jeżeli mieszka się w małym miasteczku, to aby zrealizować plany życiowe poza miejscem zamieszkania, liczy się w tym względzie na pomoc życzliwych osób, w tym sympatii. Gimnazjaliści z małych miast chcieliby mieć sympatię z innego miasta, koleżankę lub kolegę wedle takiego klucza (miejsca zamieszkania) pragnie aż 30 procent respondentów. Wrocławscy gimnazjaliści taki wybór preferują w trzy razy mniejszej skali. To ich też różnicuje. Tak samo jak działalność szkolna i pozaszkolna. Pokrywa się tylko działalność charytatywna, wolontariat i udział w

samorządzie szkolnym- choć nie są to liczne wybory. Więcej osób się tam nie realizuje, aniżeli realizuje. Nie ma w obu środowiskach zamieszkania większej aktywności jeżeli chodzi o działalność w jakichkolwiek organizacjach młodzieżowych. Tego młodzi ludzie nie czynią.

The world of values of the secondary school students from small towns

The quality of life is a wide, ambiguous and quite subjective notion, both in the feeling of individuals and larger human communities. The meaning of this notion changes also within the civilization progress. The impact of the environment determines the life plans.

Small cities are a good place to live, but not to learn – they are not giving chances of education and personal development.